

Weekendowa wycieczka rowerowa do dworku myśliwskiego Radziwiłłów

data aktualizacji: 2020.07.24 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Należąca do Nadleśnictwa Skierniewice stara leśniczówka w Puszczy Bolimowskiej jest w katastrofalnym stanie. Zrujnowany drewniany budynek ma w przyszłości trafić do łowickiego muzeum, teraz mieszka w nim pięć kotów. Mimo to dworek jest wart zobaczenia i podczas tego weekendu proponujemy wycieczkę rowerową do Kaczewa pod Skierniewicami...

- Żal patrzeć, jak piękny drewniany dworek przez ostatnie lata zamienił się w ruinę - alarmuje Mirosław Lewandowski ze Skierniewic.

Dawna leśniczówka Kaczew niedaleko Wólki Łasieckiej, położona przy Trakcie Budnickim od Nieborowa przecinającym Puszcę Bolimowską nawet teraz, w katastrofalnym stanie, zwraca na siebie uwagę. Parterowy, drewniany budynek na fundamentach z rudy darniowej, z wysokim, mieszkalnym poddaszem, gankiem i podcieniami od frontu, na początku XX wieku musiał być ozdobą

okolicy. Według ustnych przekazów, wybudowany na przełomie wieków w majątku Radziwiłłów służył jako dworek myśliwski.

- Na Radziwiłłów był raczej za skromny, to musiała być leśniczówka - uważa Marcin Wierzchowski, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Skierniewice.

Po drugiej wojnie leśniczówka wraz z lasem została upaństwowiona, stając się siedzibą leśnictwa Kaczew.

- Gdy przyszedłem do nadleśnictwa w 1982 roku, w leśniczówce mieszkał emerytowany leśniczy. Kiedy zmarł, została tam wdowa. Leśnictwa Kaczew już wtedy nie było, potem co prawda je reaktywowano, ale nadleśnictwo nie było już zainteresowane starą leśniczówką i pobudowało bloki w Skierniewicach przy wylocie ulicy Skłodowskiej - wspomina były leśniczy Dariusz Czubak.

Gdy wdowa zmarła, obiekt został przejęty przez wnuki i - jak mówi Marcin Wierzchowski - od tego czasu nadleśnictwo nie miało tam wstępu, a leśniczówka popadała w ruinę. Sprawa dzikich lokatorów wreszcie trafiła do sądu.

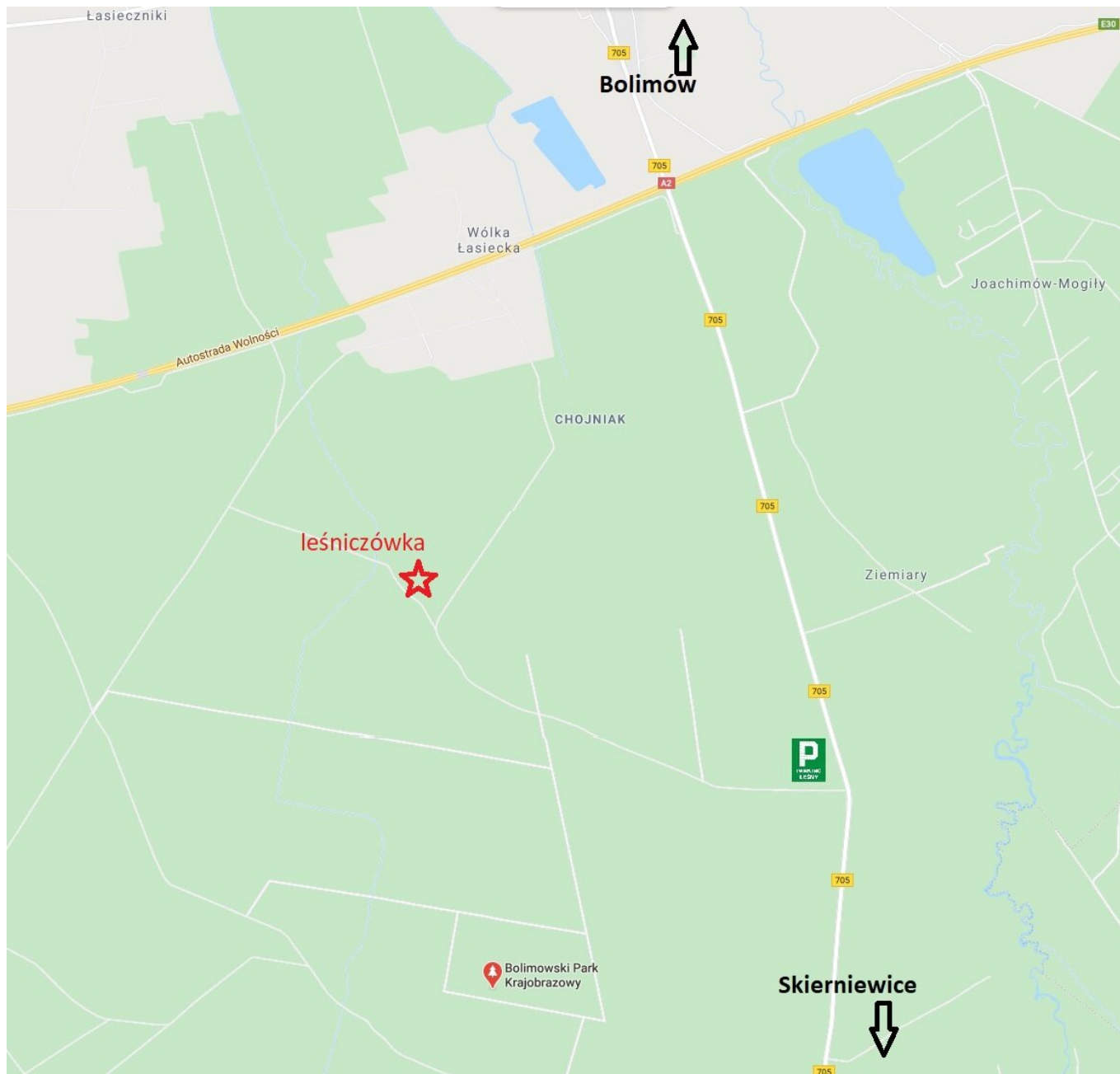
- Ciągnęła się z 10 lat, ale mamy już wyrok nakazujący opuszczenie leśniczówki przez osoby mieszkające nielegalnie. Jednak ze względu na epidemię komornik na razie nie wkroczył - informuje nadleśniczy Hubert Kania.

Zarośnięty chaszczami, rozpadający się budynek zamieszkuje obecnie pięć kotów. Zwierzęta nie są dzikie, bo jak słyszymy w nadleśnictwie, dokarmia je jedna z byłych lokatorek. Jeśli chodzi o budynek, do remontu już się nie nadaje, niszczał zbyt długo.

- Mamy leśniczówki we wszystkich naszych leśnictwach i dodatkowy budynek w Kaczewie nie jest nam potrzebny, ale na pewno nie chcemy go rozebrać. Jesteśmy po rozmowach z Muzeum w Nieborowie i wstępne ustalenia są takie, że jak tylko odzyskamy leśniczówkę, muzeum przeniesie ją w całości do Łowicza - dodaje nadleśniczy Kania.

Jak dojechać

Ze Skierniewic do opuszczonej leśniczówki w Kaczewie jest około 8 kilometrów w jedną stronę. Jak w sam raz na popołudniową wycieczkę rowerową z całą rodziną.



Z miasta możemy dotrzeć do Kaczewa w Puszczy Bolimowskiej kilkoma drogami. Najprościej - wjechać ulicą Skłodowskiej w las, gdzie wzdłuż drogi wojewódzkiej 705 do Bolimowa prowadzi ścieżka rowerowa. Jedziemy nią około 5 kilometrów, by przy drugim zakręcie odbić w lewo w leśną drogę - dawny Trakt Budnicki. Po około dwóch kilometrach docieramy do leśniczówki... Kilkadziesiąt metrów dalej, po lewej stronie, znajduje się zbiornik przeciwpożarowy. Niestety, woda jest mętna, więc na ochłodę raczej nie liczymy.

Kolejna trasa wiedzie przez osiedle Widok ulicą Nowobielańską, która kończy się wjazdem do lasu. Pedalujemy piaszczystym Traktem Bolimowskim około 3 kilometrów, do skrzyżowania z wysypaną tłuczniem Drogą Łowicką. Skracamy w lewo i po około 3 kilometrach dojeżdżamy do skrzyżowania z Traktem Kozackim, wiodącym od wsi Borowiny. Przy skrzyżowaniu, po lewej stronie, widać zabudowania czynnej leśniczówki. My skręcamy w prawo i półtora kilometra dalej trafiamy na Trakt Budnicki. Znowu w prawo - półtora kilometra dalej stoi opuszczona leśniczówka...

A może coś zjeść w Nieborowie...

Gdy po obcowaniu z przyrodą i podziwianiu zniszczonej leśniczówki zgłodniejemy, najbliżej mamy do Nieborowa. Ale uwaga, wtedy rowerowa wycieczka znacznie się wydłuży, łącznie z powrotem do Skierniewic aż do ponad 40 kilometrów.

Jeżeli przyjechaliśmy od strony drogi 705, pojedziemy dalej Traktem Budnickim, jeśli od strony Borowin - wracamy. Na skrzyżowaniu z Traktem Kozackim jedziemy prosto, droga robi się bardzo piaszczysta. Dojeżdżamy do autostrady i kierujemy się w lewo asfaltową drogą dojazdową, w kierunku estakady nad autostradą. Przejeżdżamy przez nią, mijamy wieś Piaski i kierując się w lewo docieramy do Nieborowa, gdzie czekają kulinarne atrakcje.

... oraz pozwiedzać

Będąc w Nieborowie, trudno nie odwiedzić pałacu Radziwiłłów.

Pałac, zbudowany w stylu barokowy, od 1774 do 1944 należał do rodziny Radziwiłłów. W skład posiadłości z ogrodem w Nieborowie wchodzi odległy o kilka kilometrów ogród romantyczny w Arkadii.

Niestety, jednoślady trzeba zostawić przy bramie wierząc, że będą pod czujną opieką strażnika.

Do ogrodów oraz pałacu obowiązują bilety wstępu.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36353-weekendowa-wycieczka-rowerowa-do-dworku-mysliwskiego-radziwillow>